

DARY 13. SOBOTY

— PROJEKT DIECEZJI WSCHODNIEJ

ORAZ PROJEKT WYDZIAŁU EURO-AZJATYCKIEGO

Lekcja 13 — 27 marca

ODRODZENIE ZIEMI



SOBOTA (PO POŁUDNIU) — 20 marca

STUDIUM BIEŻĄCEGO TYGODNIA: Iz 65,17-66,24.

TEKST PAMIĘCIOWY: „Oto Ja stworzę nowe niebo i nową ziemię i nie będzie się wspominało rzeczy dawnych, i nie przyjdą one na myśl nikomu” (Iz 65,17).

Pewnego dnia Wilhelm, dwunastoletni chłopiec, który przeczytał właśnie książkę o astronomii, stwierdził, że nie będzie już chodził do szkoły. Matka zabrała go do lekarza rodzinnego, a ten zapytał chłopca:

— Wilusiu, co się stało? Dlaczego nie chcesz się uczyć i chodzić do szkoły?

— Bo, panie doktorze, przeczytałem w książce o tym, że pewnego dnia Słońce się wypali i życie na Ziemi zniknie. Po co więc mam chodzić do szkoły, jeśli i tak wszyscy umrzemy?

— Co cię to obchodzi, co będzie kiedyś?! — zawołała gwałtownie matka.

Lekarz uśmiechnął się i powiedział:

— Ależ, Wilusiu, nie musisz się tym martwić, bo zanim Słońce się wypali, wszyscy przeżyjemy swoje życie i będziemy już dawno martwi.

Oczywistym problemem ludzkości jest to, że jesteśmy śmiertelni i prędzej czy później umrzemy.

Na szczęście, śmierć, która czeka nas wszystkich, nie musi być naszym ostatecznym końcem, gdyż otrzymaliśmy ofertę zmartwychwstania i wiecznego życia, i to w odnowionym i lepszym świecie.

Przeczytaj Iz 65,17-25. Jakiego rodzaju odrodzenie Pan obiecuje w tych wersetach?

Bóg obiecuje nowe stworzenie, zaczynając swoją obietnicę następującymi słowami:

— „Oto Ja stworzę nowe niebo i nową ziemię i nie będzie się wspominało rzeczy dawnych, i nie przyjdą one na myśl nikomu” (Iz 65,17).

W tym zdumiewającym proroctwie Pan obiecuje stworzyć „z Jeruzalemu wesele, a z jego ludu radość” (Iz 65,18). W tym mieście nie będzie więcej płaczu (zob. Iz 65,19). Ludzie będą żyli w nim znacznie dłużej niż sto lat, zanim umrą (zob. Iz 65,20). Będą oglądać swój dorobek i szczęśliwe życie swoich dzieci (zob. Iz 65,21-23). Bóg odpowie im, zanim zawołają Go (zob. Iz 65,24).

Choć zapowiedź ta wydaje się obiecująca, dlaczego nie jest to obraz ostatecznego odrodzenia i spełnienia się ostatecznej nadziei?

Jak dotąd mamy do czynienia jedynie z obrazem spokojnego i długiego życia w Ziemi Obiecanej. Ale choć ludzie mieli tam żyć długo, to i tak mieli jednak umierać. Na czym zatem ma polegać radykalna zmiana natury świata, jakiej oczekujemy wraz ze stworzeniem *nowego nieba* i *nowej ziemi*. W Iz 65,25 czytamy o tym: „Wilk z jagnięciem będą się paść razem, a lew jak bydlę będzie jadł siewkę, wąż zaś będzie się żywił prochem. Nie będą źle postępować ani zgubnie działać na całej świętej górze — mówi Pan”.

Aby mięsożerne zwierzęta, takie jak lew, stały się roślinożercami, trzeba czegoś więcej niż doskonale działającej szkoły zdrowego gotowania. Trzeba odrodzenia — przywrócenia świata do idealnego stanu, jaki istniał, zanim grzech w Edenie sprowadził śmierć.

Tutaj, w 65. rozdziale *Księgi Izajasza*, Bóg przedstawia *stworzenie nowego nieba* i *nowej ziemi* jako proces — serię kroków, która rozpoczyna się odrodzeniem Jerozolimy. Porównaj to z 11. rozdziałem *Księgi Izajasza*, gdzie czytamy, że Mesjasz zaprowadzi sprawiedliwość (zob. Iz 11,1-5). Potem, w końcu, pókój zapanuje na globalnej, Bożej, świętej górze. Obraz użyty w 11. rozdziale *Księgi Izajasza* jest podobny do tego z 65. rozdziału tej księgi: „I będzie wilk gościem jagnięcia, (...) a lew będzie karmił się słomą jak wół” (Iz 11,6-7). Choć święta góra Pana niejako weźmie swój początek na górze Syjon w Jerozolimie, to jednak będzie to tylko zwiastun i pewien symbol tego, czego Bóg obiecuje dokonać ostatecznie w nowym świecie, w którym zamieszka Jego odkupiony lud.

Przypuśćmy, że zamiast sześćdziesięciu czy nawet stu lat większość ludzi żyłaby milion lat czy nawet więcej. Dlaczego nie rozwiązałyby to zasadniczego problemu ludzkości? Dlaczego życie wieczne jest jedynym prawdziwym spełnieniem najgłębszej ludzkiej potrzeby?

Przeczytaj Iz 66,1-19. Pamiętając, w jakich czasach żył Izajasz, jakie jest zasadnicze przesłanie tego, co napisał w tym fragmencie księgi?

Przez proroka Bóg kieruje do swojego ludu wezwania i ostrzeżenia, które przewijają się przez całą księgę. Bóg zbawi i odrodzi pokornych, którzy „z drzeniem” (Iz 66,2.5) odnoszą się do Jego słowa. Podobnie jak to było w Iz 40,1, pocieszy ich (zob. Iz 66,13). Jednak zniszczy tych, którzy buntują się przeciwko Niemu. Obejmuje to praktykujących obrzędy obłudników, których ofiary Bóg odrzuca (zob. Iz 66,3-4; por. Iz 1,10-15), jak również tych, którzy nienawidzą Jego wiernych i gardzą nimi (zob. Iz 66,5). Dotyczy to także tych, którzy praktykują odrażające pogańskie zwyczaje (zob. Iz 66,17), jak i te rzeczy, które miały miejsce w świątyni w Jerozolimie (zob. Ez 8,7-12).

Przeczytaj Iz 66,3. Co mówi ten werset? Jakie duchowe zasady zostały w nim objawione? Jak można wyrazić te zasady w powiązaniu ze współczesnym chrześcijaństwem i chrześcijańskim oddawaniem chwały Bogu?

W jaki sposób Bóg przyciąga do siebie narody? Zob. Iz 66,18-19.

Po zniszczeniu swoich wrogów (zob. Iz 66,14-17) Bóg objawia swoją chwałę, aby przyciągnąć ludzi do Jerozolimy (por. Iz 2,2-4). Ustanawia znak (zob. Iz 66,19 BI) pośród nich, który nie jest tu przedstawiony konkretnie, ale najwyraźniej odnosi się do znaku wcześniej wspomnianego przez Izajasza, że Bóg daje swojemu ludowi radość i pokój oraz odradza kraj (zob. Iz 55,12-13). Gdy Bóg objawia swoją chwałę, podnosząc swój lud z upadku, to jest to znakiem Jego odnowionej przychylności, podobnie jak to się stało z Noem po potopie, gdy otrzymał znak w postaci tęczy (zob. Rdz 9,13-17).

Przeczytaj Iz 66,5. Co znaczy *drzeć przed słowem Jego*⁷⁵ (BB)? Dlaczego Pan chce, byśmy drżeli przed Jego słowem? Jeśli nie drżysz, jak świadczy to o stanie twojego serca?

⁷⁵ BW: z drzeniem odnosić się do Jego słowa, BT: z drzeniem czcić Jego słowo, BKR: drzeć, słysząc Jego słowo, UBJW: drzeć na Jego słowo, BI: bać się Jego słowa, BRP: z drzeniem przyjmować Jego słowo, BC: z czcią przyjmować Jego słowo, BE: odczuwać bojaźń wobec Jego słowa, BL: szanować słowa Pana, PIC: spełniać gorliwie Jego słowo, BP: o sprawy Jego zabiegać (przyp. red.).

Misjonarze i prowadzący nabożeństwa (zob. Iz 66,19-21)

WTOREK — 23 marca

Co oznacza, że ci, którzy ocaleli, przyprowadzą ludzi z innych narodów jako ofiarę dla Pana? Zob. Iz 66,19-20.

Ocalałych z Jego zagłady Bóg posyła na krańce ziemi, do ludów nieznanymi Bogu, mówiąc:

— „Będą zwiastować moją chwałę wśród narodów” (Iz 66,19).

Jest to jedna z najwyraźniejszych starotestamentowych wypowiedzi odnoszących się do ruchu misyjnego. Mówiąc innymi słowami, ludzie mają być nie tylko przyciągani do narodu izraelskiego, ale także niektórzy Izraelici mają się udać do innych narodów, by uczyć je o prawdziwym Bogu. Ten model działania został wyraźnie rozwinięty w *Nowym Testamencie*. Choć od czasu powrotu z niewoli babilońskiej do czasów Chrystusa Judejczycy podejmowali działania misyjne (zob. Mt 23,15), to jednak pierwsi chrześcijanie szerzyli ewangelię w szybszym tempie i czynili to na masową skalę (zob. Kol 1,23).

Jak Izraelici przynosili Panu do świątyni ofiarę ze zbóż, tak i misjonarze mieli przynieść Mu ofiarę, ale ich ofiarą mieli być ich bracia „ze wszystkich narodów” (Iz 66,20). Jak ofiary ze zbóż były bezkrwawym darem dla Boga, tak i nowo nawróceni przyprowadzani do Niego mieli być żywą ofiarą (por. Rz 12,1). Pojęcie ludzi jako swego rodzaju ofiary dla Boga występuje znacznie wcześniej: „Aaron ofiaruje Lewitów Panu jako ofiarę od synów izraelskich i będą pełnili służbę dla Pana” (Lb 8,11).

Jakie znaczenie ma następująca Boża obietnica: „Także spośród nich wezmę sobie niektórych na kapłanów, na lewitów — mówi Pan” (Iz 66,21)?

Zaimek „nich” w Iz 66,21 odnosi się do słów: „...waszych braci ze wszystkich narodów”, wspomnianych w poprzednim wersecie. Są to byli poganie, z których Bóg wybierze niektórych jako prowadzących nabożeństwa, obok dotychczasowych kapłanów i lewitów. Jest to rewolucyjna zmiana. Przedtem Bóg wybrał jedynie potomków Aarona jako kapłanów i mężczyzn z plemienia Lewiego jako ich pomocników. Paganie nie mogli się stać potomkami Aarona czy Lewiego, ale Bóg pozwoli niektórym z nich pełnić Bożą służbę, która wcześniej była niedostępna nawet dla większości Izraelitów.

Przeczytaj 1 P 2,9-10. Do kogo Piotr skierował te słowa? Co w nich wyraził? Jakie przesłanie kieruje do nas jako należących do współczesnego *świętego narodu*? Czy jesteście lepsi od starotestamentowego ludu Bożego (zob. Wj 19,6)?

Izraelici byli „królestwem kapłańskim i narodem świętym” (Wj 19,6). Mieli oni specjalnie wyznaczonych kapłanów, którzy w imieniu tej wspólnoty prowadzili nabożeństwa, ale w przyszłości niektórzy z nawróconych pogan także mieli się stać takimi religijnymi przywódcami (zob. Iz 66,21).

Jak ta zmiana miała wpłynąć na odrodzoną społeczność wiary? Zob. Mt 28,19; Dz 26,20; Ga 3,28; Kol 3,11; 1 Tm 3,16.

W Bożym *porządku nowego świata* nawróceni poganie nie tylko przyłączą się do ludu Bożego, ale staną się także równorzędnymi partnerami Izraelitów w połączonej społeczności wiary, która będzie *królewskim kapłaństwem*. Dlatego różnica między Izraelitami a tymi, którzy nawrócili się z pogaństwa, stanie się praktycznie nieistotna.

Kiedy miało się wypełnić to proroctwo Izajasza?

Paweł, misjonarz pracujący wśród pogan, napisał: „Nie masz Żyda ani Greka, (...) albowiem wy wszyscy jedno jesteście w Jezusie Chrystusie. A jeśli jesteście Chrystusowi, tedy jesteście potomkami Abrahama, dziedzicami według obietnicy” (Ga 3,28-29).

Stanie się dziedzicami tej obietnicy, a zatem wywyższonym *królewskim kapłaństwem*, nie było wejściem do zadowolonej z siebie, zamkniętej i uprzywilejowanej grupy, ale powołaniem do przyłączenia się do Izraelitów w głoszeniu „cnoty tego, który was powołał z ciemności do cudownej swojej światłości” (1 P 2,9; por. Iz 66,19).

Wywyższenie nawróconych z pogaństwa nie daje Izraelitom prawa do narzekania, że Bóg jest niesprawiedliwy, skoro daje jednym i drugim taką samą nagrodę. Nie dawało też prawa byłym poganom do traktowania ich żydowskich braci i siostr w sposób pozbawiony szacunku, tak jak pracownicy zatrudnieni po południu nie powinni patrzeć z góry na tych, którzy pracują od rana (zob. Mt 20,1-16). To Izraelitom jako pierwszym „zostały powierzone wyroczenie Boże” (Rz 3,2), jako przekazicielom Bożego objawienia. Paweł napisał do nawróconych z pogan: „Jeśli zaś niektóre z gałęzi zostały odłamane, a ty, będąc gałązką z dzikiego drzewa oliwnego, zostałeś na ich miejsce wszczepiony i stałeś się uczestnikiem korzenia i tłuszczu oliwnego, to nie wynoś się nad gałąź” (Rz 11,17-18).

Dlaczego w świetle ofiary Chrystusa i zlecenia głoszenia ewangelii wszelkiego rodzaju duchowe, narodowościowe czy polityczne odgradzanie się od ogółu i zamykanie się w grupie uprzywilejowanych jest czymś odrażającym w oczach Boga? Przyjrzyj się sobie uważnie i zastanów się, czy nie żywisz jakiegoś poczucia duchowej lub narodowej wyższości. Jeśli tak, opamiętaj się!

Przeczytaj Iz 66,22. Co mówi nam ten werset? Jaką nadzieję wskazuje?

Jedną z najwspanialszych obietnic w *Księdze Izajasza* jest ta zawarta w Iz 66,22. Przeczytaj jeszcze raz ten werset. W nowym niebie i na nowej ziemi nasze potomstwo i nasze imię pozostaną na zawsze. Nigdy więcej nie będzie szpe-cenia, kaleczenia, wydziedziczenia, wysiedlania ani harowania. Mamy tutaj obietnicę życia wiecznego w odrodzonym świecie — świecie wolnym od grzechu, śmierci i cierpienia — w nowym niebie i na nowej ziemi, które będą ostatecznym spełnieniem naszej chrześcijańskiej wiary oraz rezultatem odkupienia dokonanego dla nas przez Chrystusa na krzyżu.

Dlaczego w opisie nowego nieba i nowej ziemi w Iz 66,23 obok sobót pojawiają się nowe księżycy?

Choć na wiele różnych sposobów można spojrzeć na ten trudny werset, to jednak jeden z nich zakłada, że Bóg ustanowił instytucję soboty przed pojawieniem się systemu ofiarnego (zob. Rdz 2,2-3). Mimo że sobota była honorowana w starotestamentowym systemie rytualnym, nie jest zależna od niego. Będzie zatem świętowana nieprzerwanie także w okresie odrodzenia i na nowej ziemi. Nic w *Biblii* nie wskazuje na to, że dni nowiu księżycy były potwierdzonymi prawnie dniami nabożeństwa niezależnie od żydowskiego systemu ofiarnego. Możliwe jednak, że będą dniami nabożeństwa (choć niekoniecznie dniami odpoczynku jak cotygodniowa sobota) także na nowej ziemi, możliwe też, że w połączeniu z miesięcznym cyklem owocowania drzewa żywota (zob. Ap 22,2).

Cokolwiek oznacza Iz 66,23, to jednak istotne wydaje się to, że lud Boga będzie oddawał Jemu cześć przez całą wieczność.

Dlaczego Izajasz kończy księgę negatywnym obrazem zbawionych oglądających ciała buntowników zniszczonych przez Boga (zob. Iz 66,24)?

W ramach mocnego ostrzeżenia dla współczesnych mu rodaków Izajasz ukazuje różnicę między wiernymi ocalałymi z babilońskiej zagłady a buntownikami, którzy zostaną zniszczeni. Nie chodzi tu jednak o żadne wieczne męki, albowiem buntownicy są martwi — zabici przez niszczący ogień, który nie ustanie, póki nie wykona wyznaczonego zadania, aby możliwe było odrodzenie Jerozolimy.

Ostrzeżenie Izajasza wskazuje na ostateczne wypełnienie proroctwa zapowiedziane w *Apokalipsie Jana* — zniszczenie grzeszników, szatana i śmierci w jeziorze ognia (zob. 20. rozdział *Apokalipsy Jana*), po którym zaistnieje nowe niebo i nowa ziemia oraz święte nowe Jeruzalem, gdzie nie będzie już płaczu ani bólu, *albowiem pierwsze rzeczy przeminęły* (zob. Ap 21,1-4; por. Iz 65,17-19). W tym odnowionym świecie odkupieni z ziemi będą żyć wiecznie.

DO DALSZEGO STUDIUM

„Płynące lata wieczności będą odślaniać coraz wspanialsze prawdy o Bogu i o Chrystusie. Ponieważ wiedza będzie stale się rozwijać, równolegle będą rosły miłość, szacunek i szczęście. Im więcej ludzie będą dowiadawali się o Bogu, tym bardziej będą podziwiali Jego charakter. Gdy Jezus odśłoni przed nimi skarby odkupienia i zdumiewające osiągnięcia w wielkim zmaganiu z szatanem, serca odkupionych będą drżały w jeszcze głębszym oddaniu i z tym większą radością będą chwycić złote harfy; i dziesięć tysięcy razy dziesięć tysięcy i tysiąc tysięcy głosów połączy się w potężną pieśń wdzięczności.

»I słyszałem, jak wszelkie stworzenie, które jest w niebie i na ziemi, i pod ziemią, i w morzu, i wszystko, co w nich jest, mówiło:

— Temu, który siedzi na tronie, i Barankowi, błogosławieństwo i cześć, i chwała, i moc na wieki wieków« (Ap 5,13).

Wielki konflikt zakończył się. Nie ma już grzechu ani grzeszników. Cały wszechświat jest czysty. W całym stworzeniu pulsuje jeden rytm harmonii i szczęścia. Od Tego, który wszystko stworzył, przez przybytki niekończącej się przestrzeni płyną życie, światło i radość. Od najmniejszego atomu do największego ze światów wszystkie rzeczy, ożywione i nieożywione, głoszą w swym niczym nieprzycmionym pięknie i w doskonałej radości, że Bóg jest miłością⁷⁶.

PYTANIA DO DISKUSJI

1. Dlaczego obietnica życia wiecznego w nowym niebie i na nowej ziemi jest sprawą podstawową dla naszej chrześcijańskiej wiary? Na co zdałaby się nasza wiara bez tej obietnicy?

2. Przeczytaj 2 P 3,10-14. Jak wersety te odzwierciedlają to, co zostało napisane w 66. rozdziale *Księgi Izajasza*?

PODSUMOWANIE

Księga Izajasza przedstawia szeroko zakrojoną wizję. Bóg nie tylko oczyści i odrodzi swoją społeczność wiary, ale i rozszerzy ją na wszystkie ludy. Ostateczne odrodzenie Jego wspólnoty zbiegnie się z odrodzeniem naszej planety, nowej Ziemi, na której Jego obecność będzie największą pociechą Jego ludu.

⁷⁶ Ellen G. White, *Wielki bój*, Warszawa 2019, s. 407. O ostatecznym oczyszczeniu ziemi z grzechu przeczytaj w rozdziale *Konflikt zakończony*, w: tamże, s. 398-407.